

KURIER POLSKI

Rok IV

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10-12

Sobota, dnia 30 października 1948 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135, PKO IKP nr VI-140
Konto bież.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego
Bydgoszcz konto nr 8088

Nr 298

Wywiad Stalina

Premier Związku Radzieckiego na temat sprawy berlińskiej i polityki mocarstw anglosaskich

MOSKWA (PAP) W wywiadzie, udzielonym korespondentowi dziennika „Prawda”, generalissimus Stalin odpowiedział na następujące pytania:

PYTANIE: Jak należy oceniać wyniki dyskusji w Radzie Bezpiecz. nad sytuacją w Berlinie oraz zachowanie się przedstawicieli Stanów Zjedn., W. Brytanii i Francji w tej sprawie?

ODPOWIEDZ: Oceniam je jako przejaw agresywności polityki anglosaskich i francuskich kół rządzących.

PYTANIE: Czy prawdą jest, że w sierpniu br. osiągnięto już porozumienie 4 mocarstw w kwestii berlińskiej?

ODPOWIEDZ: Tak, jest to prawda. Jak wiadomo, 30 sierpnia br. osiągnięte zostało porozumienie w Moskwie między przedstawicielami ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji w sprawie jednoczesnego wprowadzenia w życie zarządzeń, znoszących ograniczenia transportowe z jednej strony oraz wprowadzenia w Berlinie niemieckiej marki strefy radzieckiej, jako jedynej obowiązującej waluty, z drugiej strony. To porozumienie nie godzi w prestiż żadnej ze stron, uwzględnia interesy tych stron i gwarantuje możliwość dalszej współpracy. Jednakże rządy Stanów Zjedn. i W. Brytanii zdę zawiowały swoich przedstawicieli w Moskwie i uznały to porozumienie za nieistniejące, tj. naruszyły je postanawiając przekazać zagadnienie to Radzie Bezpieczeństwa, gdzie Anglicy i Amerykanie mają zapewnioną większość.

PYTANIE: Czy prawdą jest, że niedawno w Paryżu, podczas omawiania tego zagadnienia w Radzie Bezpieczeństwa, osiągnięto w rozmowach nieoficjalnych ponowne porozumienie w kwestii sytuacji w Berlinie, jeszcze zanim sprawa ta poddana została głosowaniu w Radzie Bezpieczeństwa?

ODPOWIEDZ: Tak jest, to prawda. Delegat Argentyny, który jest zarazem przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa — p. Bramuglia — który prowadził nieoficjalne rozmowy w imieniu innych zainteresowanych mocarstw z tow. Wyszyńskim, miał rzeczywiście w ręku uzgodniony projekt rozwiązania kwestii sytuacji w Berlinie. Jednakże przedstawiciele Stanów Zjedn. i W. Brytanii ponownie nieuznawali tego porozumienia.

PYTANIE: Jak wyjaśnić istotę zagadnienia?

ODPOWIEDZ: Chodzi o to, że inspiratorzy agresywnej polityki w Stanach Zjedn. i w W. Brytanii nie chcą się zainteresować w porozumieniu i współpracy z Związkiem Radzieckim. Potrzebne im są nie porozumienie i współpraca, lecz rozmowy o porozumieniu i współpracy, by po zerwaniu porozumienia zrzucić winę na Związek Radziecki i w ten sposób „dowieść” że współpraca ze Związkiem Radzieckim jest niemożliwa. Podżegacze wojenni, którzy dążą do rozpętania nowej wojny, obawiają się więcej niż czegokolwiek porozumienia i współpracy z Związkiem Radzieckim, ponieważ polityka porozumienia z ZSRR podważa pozycję podżegaczy wojennych i pozbawia racji bytu agresywną politykę tych państw. Właśnie dlatego zrywają oni po rozumienia, które zostały osiągnięte, dezawuuja swoich przedstawicieli, którzy wraz z ZSRR wypracowali takie porozumienia, przekazują sprawę

ga „dowieść” wszystkiego, co im się żywnie podoba. Czynią oni to wszystko po to, by wskazać, że „współpraca ze Związkiem Radzieckim jest niemożliwa”, by „dowieść” konieczności nowej wojny i w ten sposób przygotować przesłanki dla rozpętania nowej wojny.

Polityka obecnych kierowników Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii jest polityką agresji, polityką rozpętywania nowej wojny.

PYTANIE: Jak ocenić postępowanie przedstawicieli sześciu państw w Radzie Bezpieczeństwa: Chin, Kana dy, Belgii, Argentyny, Kolumbii i Syrii?

ODPOWIEDZ: Widoczne jest, że ci panowie popierają politykę agresji, politykę rozpętywania nowej wojny.

PYTANIE: Jaki ta sprawa może przybrać obrót?

ODPOWIEDZ: Wszystko to może się skończyć jedynie haniebnym fiaskiem podżegaczy do nowej wojny. Churchill, główny podżegacz do nowej wojny, dopiął jedynie tego, że stracił zaufanie swego narodu oraz sił demokratycznych całego świata. Taki sam los czeka wszystkich innych podżegaczy wojennych. Zbyt żywe są w pamięci narodów potworności niedawnej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne, stojące na straży pokoju, by uczniowie Churchilla w dziedzinie agresji mogli siły te przezwyciężyć i skierować świat na drogę nowej wojny.



Oświata w Zw. Radzieckim

Szkoły radzieckie dają uczącym się w nich szeroką wiedzę. Oświata w ZSRR służy interesom klasy pracującej. Miliony dzieci kształcą się w duchu radzieckiego patriotyzmu i braterstwa narodów. Na zdjęciu: lekcja fizyki w 208-iej szkole w Moskwie.

Otwarcie sesji jesiennej Sejmu Przemówienie Prezydenta RP o zadaniach stojących przed Narodem Polskim

WARSZAWA (PR). Wczoraj, krótko po godz. 11, rozpoczęła się sesja jesienna Sejmu Ustawodawczego. Po otwarciu sesji oddał marszałek Sejmu Kowalski głos Prezydentowi Rzplitej, Bolesławowi Bierutowi. Przyjęty gorącymi oklaskami zgromadzonych posłów, zajął się Prezydent w blisko 3 kwadranse trwającym przemówieniem sprawami i zadaniami, stanowiącymi przedmiot rozważań obecnej sesji.

Obecna sesja — oświadczył Prezydent — obradować będzie w momencie wielkiego przełomu, jakim jest zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego. Formalne połączenie odbędzie się dopiero za kilka tygodni, ale fakt ten oddziałuje już dzisiaj na cały układ życia polskiego. Jedność klasy robotniczej — oświadczył Prezydent — jest podwaliną wzrostu roli i znaczenia naszego kraju zarówno w życiu państwowym jak i społecznym, gdyż jest ono równoznaczne z wyzwoleniem nowych twórczych sił oraz pogłębia proces ogólnej konsolidacji w całym społeczeństwie polskim. Wbrew usiłowaniom ludzi dnia wczorajszego, którzy brutalnie i chciwie, opierając się na wyzysku i podziale klasowym, przeciwstawiają się tym tendencjom zjednoczeniowym, ołbrzymią większość narodu kształtować będzie losy narodu w twardej pracy jako jedynym źródle dóbr społecznych. Tych wrogów klasy robotniczej, którzy jak rojowisko trutni osiedli na grzbiecie ludu pracującego wysysając jego pot i wrzeszcząc „my pracujemy”, jest dość dużo, lecz lud

pracujący nie dopuści, by ci ludzie utrudniali mu pracę i hamowali proces pogłębienia jedności.

Następnie przytacza Prezydent dane, z których wynika, że gospodarka planowa dała doskonałe wyniki. Plan na rok 1948 zostanie znacznie przekroczony, wykazując poważny wzrost produkcji w porównaniu z rokiem 1947. Wzrost ten waha się w granicach od 35—40%. Tempo rozbudowy i odbudowy jest

nadzwyczajne, przekształcając nasz kraj w państwo przemysłowo-rolnicze.

W r. 1948 przekroczyliśmy produkcję przedwojenną. Poważne osiągnięcia zanotowaliśmy w r. 1948 także w zakresie rolnictwa dzięki zaopatrzeniu gospodarstw w siłę pociągową, nawozy sztuczne i maszyny rolnicze. Wiele znaczenia ma i w zakresie rolnictwa także dobry урожай tegoroczny. Dzięki tym czynnikom osiągnęła Polska w tej dziedzinie samowystarczalność. Pewne braki wykazuje jeszcze nasza produkcja zwierzęca, wobec czego rząd zwrócił szczególną uwagę na rozwój hodowli zwierzęcej. Sytuacja nasza stała się poprawia, co przynależało także bezstronni obserwatorzy zagraniczni. To też w roku bieżącym konsumpcja przekroczyła poziom przedwojenny. Jeżeli porównamy nasze stosunki z marazmem, bezrobociem i wyzyskiem, jaki istnieje w szeregu innych krajów europejskich pozostających pod naciskiem czynników imperialistycznych, to dojdziemy do wniosku,

że słuszną była obrona przez nas drogą obalenia obszarników, drogą braterskiej współpracy i przyjaźni ze Zw. Radzieckim i demokracjami ludowymi, droga

(Dalszy ciąg na str. 2)

Francja na nowym zakręcie dziejowym

W żadnym kraju walki polityczne i tarcia ideologiczne nie są prowadzone z takim temperamentem jak właśnie we Francji. Francja, kraj Wielkiej Rewolucji, kraj narodzin demokracji, Komuny Paryskiej, nie jeden raz w swojej historii w obronie podstawowych praw ludzkich walczyła na barykadach. Społeczeństwo francuskie wydało ze swoich szeregów licznych bezkompromisowych demokratów i rewolucjonistów. Hasło: „Wolność, Równość, Braterstwo!” dla francuskiego świata pracy i radykalnej inteligencji francuskiej nie jest tylko czystym zawołaniem, lecz posiada istotną treść o zrealizowanie której warto nie tylko walczyć, ale w razie potrzeby i przelewać krew.

W tej chwili Francja znowu znalazła się na zakręcie swoich dziejów. Znowu francuski obóz postępu i demokracji zagrożony jest przez zorganizowane siły wstępcstwa francuskiego a ośmiela te siły do prowokacyjnych wystąpień przede wszystkim poparcie finansjery nowojorskiej, zainteresowanej materialnie w zduszeniu wszelkich ruchów, które na swoich sztandarach wypisały hasła sprawiedliwości społecznej.

Im dłużej trwa we Francji gigantyczna ta walka społeczna, im zacieklejsze staczone są boje, im rozpaczliwszych francuski świat pracy ima się środków walki w obronie swoich praw — tym brutalniej i bezwzględniej stosowana jest broń, wytaczana z bogatych arsenałów wrogów postępu i demokracji.

Jak zagmatwane są dziś stosunki polityczne i społeczne we Francji, dowodzi najlepiej fakt, iż przeciwko strajkującym górnikom wystąpili bez skrępowania nawet socjaliści Bluma a więc partia broniąca rzekomo interesów świata pracy, podczas gdy w obronie strajkującej stanei w listach pasterskich nawet niektórzy biskupi. Pod silnym wrażeniem rozpaczliwej walki o egzystencję ludzką znalazła się ostatnio nawet konferencja kardynałów i biskupów francuskich. Dignitarze Kościoła wystąpili z publicznym apelem wyzywającym do większej sprawiedliwości społecznej. Episkopat Francji wypowiedział się w tym apelu przeciwko nadmiernym zyskom nas uprzywilejowanych, stwierdzając, że we Francji istnieje „olbrzymia ilość tragicznych wypadków skrajnej nędzy” oraz wciąż wzrastająca dysproporcja między płacami i cenami. Episkopat Francji oświadcza, że to właśnie zmusiło robotników francuskich do strajku, który jest ich prawem konstytucyjnym.

Jakże odmienne jest stanowisko biskupów francuskich od stanowiska socjal-demokracji francuskiej, posługującej się w walce ze strajkującymi nawet oszczerstwami. Przecież socjalista jest także obecny min. spraw wewnętrznych Moch, który przeciwko strajkującym wysłał armaty i czołgi! Socjalistę francuscy, jak widać z tego, bardzo głęboko już tkwią w kieszeniach bankierów nowojorskich. Ich rozkazy są dla nich ważniejsze od głosu ludu francuskiego i żywotnych interesów całej Francji.

(m)

Od Wydawnictwa

Niedzielnym numer „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” ukaże się normalnie w objętości 12 str. Natomiast w poniedziałek (Wszystkich Świętych) pismo nasze nie ukaże się. Pierwszy poświęcony numer „IKP” o objętości 6 stron znajdzie się w sprzedaży ulicznej we wtorek rano.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Specjalne pełnomocnictwo dla rządu dolenderskiego

HAGA (PAP). Parlament holenderski przyjął po burzliwej dyskusji 69 głosami przeciwko 25 projektowi nadzwyczajnej ustawy, przyznający specjalne pełnomocnictwo rządowi w sprawach indonezyjskich. Na podstawie nowej ustawy, rząd jest upoważniony do podejmowania decyzji w odniesieniu do Indonezji bez uprzedniego rozpatrzenia tego zagadnienia w parlamencie.

Godni niasa

Na apel górników z Zabrzeża

Na wiadomość o ustaleniu terminu kongresu zjednoczeniowego PPR i PPS, górnicy kopalni Zabrzeż-Wschód postanowili dla uczczenia kongresu wykonać roczny plan wydobycia węgla do dnia 30 listopada br. oraz wydobycie do końca roku dodatkowych 125.000 ton węgla.

Równocześnie górnicy zwrócili się z apelem do całej klasy robotniczej, aby podjęła ich inicjatywę i sukcesami produkcyjnymi uczciła kongres zjednoczonych partii.

Na apel zareagowała jako pierwsza załoga zakładów PZPB nr 3 w Łodzi zobowiązując się do wykonania 1 miliona metrów tkanin ponad plan, a do końca roku dwu i pół miliona metrów.

Również załoga fabryki Cegielskiego w Poznaniu podjęła wezwanie górników zabrzeżskich, zobowiązując się wykonać roczny plan na dzień kongresu zjednoczeniowego, a ponadto wykonać ponad plan 5 lokomotyw i wiele części technicznych.

Do podobnej akcji przystąpił już robotnicy na trasie W-Z w Warszawie oraz kolejarze szczecińskiej DOKP (w).

Przemówienie Prezydenta RP na otwarciu sesji jesiennej Sejmu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

marszu poprzez demokrację ludową do socjalizmu. Ten marsz odbywać się będzie u nas w ciężkich warunkach walki z wewnętrznym i zewnętrznym wrogiem klasowym.

Wszystko to razem składa się na to, że przeżywamy okres wielkiego historycznego przewrotu społecznego. Będą nieuniknione zgrzyty w aparacie państwowym, lecz niedociągnięcia te usunie coraz większy udział mas ludowych w rządzeniu i kontroli. Droga nasza jest słuszną, gdyż pokazuje to wyniki naszej dotychczasowej odbudowy, które wskazują na to, że cele planu 3-letniego zostaną osiągnięte. 2/3 tego planu zostaną bowiem wykonane jeszcze przed upływem bieżącego roku. Mówiąc o planie 6-letnim stwierdził Prezydent, że jego wykonanie zmieni całkowicie strukturę naszego kraju, przekształcając go w kraj przemysłowo-rolniczy.

Współpraca chłopów i inteligencji i zacieśnienie współpracy stronnictw demokratycznych są niezwykle ważnym czynnikiem sprzyjającym wykonaniu zadań naszej gospodarki planowej.

Liczymy na współpracę całego narodu, także bezpartyjnych chłopów, robotników i inteligentów — powiedział Prezydent. Otaczać będziemy szacunkiem nie tylko szeregi ludzi partyjnych, ale także szerokie rzesze bezpartyjnych i cenić będziemy ludzi czystych rąk bez względu na to, czy są oni członkami partii, czy też nie.

Zapewniając o nieustannej trosce rządu o milionowe masy biedoty wiejskiej i o podniesienie tych mas na wyższy poziom życia kulturalnego, stwierdził Prezydent, że wysiłki w tym kierunku pójdą w parze z podniesieniem gospodarki wiejskiej, albowiem dobre urodzaje nie są tylko wynikiem dobrych warunków atmosferycznych, ale także wynikiem dobrej i planowej gospodarki. Pomoc państwa dla melioracyjnych i średniozamożnych chłopów jest zapewniona. Pomoc państwa będzie coraz większa w miarę wzrostu jego środków.

Szczególną opieką otoczyć należy postępującą bezpartyjną inteligencję polską, która swą wiedzę oddaje w służbę krajową. Rozwój naszego kraju wymaga

bowiem olbrzymiego wysiłku całej naszej inteligencji, inżynierów, ludzi nauki i wykwalifikowanych pracowników umysłowych, a rozwój naszego życia kulturalnego zależy jest od wyjątkowej pracy naszych wydawnictw i prasy. Inteligencja nasza nie sprosta tym wysiłkom, jeżeli nie znajdzie oparcia wśród czynników kształtujących życie kraju.

W dalszym ciągu mówi Prezydent o aktualnych potrzebach Ziemi Odzyskanych, o konieczności zasiedlenia tych ziem dalszymi kadrami wykwalifikowanych robotników, rzemieślników i administratorów.

Mówiąc o nowych metodach naskisku dyplomatycznego i siania pa-

niłki wojennej, Prezydent stwierdza, że nawet największe kraje imperialistyczne nie są dzisiaj w stanie prowadzić wojny w skali światowej i nie byłoby zdolne wpechnąć swych narodów do nowej wojny.

Silny pokój są potrzebne. W walce o pokój powinni się łączyć wszyscy ludzie postępu, a tych jest olbrzymia większość. Potężną dźwignią pokoju jest coraz ściślejszy sojusz ze Zw. Radzieckim.

Polska jest pogrążona w pracy nad odbudową i przebudową swego kraju. Nam nie grozi kryzys gospodarczy i gnieć nagromadzonych dóbr. My jesteśmy wojownikami prawdy, postępu i braterstwa! Przyszłość i zwycięstwo może być tylko po naszej stronie!

Dalsze obrady Sejmu Ustawodawczego

W dalszym ciągu obrad Sejmu po krótkiej przerwie marszałek komunikuje Izbie, że otrzymał od generalnego komisarza wyborczego pisma zawiadomieniem, że: na miejsce b. posła Korbońskiego uzyskuje mandat poselski Piotr Typiak. Na miejsce b. posła Stanisława Mikołajczyka — Józef Bałcerzak. Na miejsce zmarłych posłów Jana Kojca i Mieczysława Rzeszuta — Jan Mrochen oraz Franciszek Cabała, Marszałek komunikuje następnie Izbie, że w dniu 18 września br. otrzymał przy piśmie Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów, zrzeczenie się mandatu poselskiego przez posła Edwarda Abramowicza. Marszałek stwierdził, że Sejm Ustawodawczy uznał mandat posła Abramowicza za wygasły. Następnie mar-

szalek informuje, iż otrzymał 8. 10. br. rządowy projekt ustawy o zakładach społecznych służby zdrowia, który skierował do komisji zdrowia oraz pracy i opieki społecznej.

Marszałek Kowalski komunikuje z kolei, że w dniu 26 września br. otrzymał od przewodniczącego komisji specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym, wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej posła Jana

Przywódca amerykańskiego zw. górników żąda interwencji w obronie strajkujących górników francuskich

PARYŻ (obs. wł.). W departamencie Pas de Calais rozpoczęły wczoraj bardzo silne oddziały wojska i policji francuskiej obsadzanie kopalni zajętych w tym rejonie przez górników. O zbliżeniu się oddziałów wojskowych załogi górnicze zostały uprzedzone przez puszczanie w ruch syren fabrycznych. Doszło do licznych starć, w rezultacie których jest wielu rannych. Wielka liczba strajkujących została zaaresztowana i oddana pod sąd.

52 górników — obcokrajowców, którzy zostali skazani na kary aresztu do 2 miesięcy, zostanie ponadto deportowanych. Wśród dotkniętych

Kulisiewiczza (SL), Oskarżenie posła Kulisiewiczza opiera się na dekretech o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa i o reglamentowanym zaopatrzeniu ludności w przedmioty powszechnego użytku oraz na ustawie o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym. Wniosek został przekazany do rozpatrzenia komisji prawniczej i regulaminowej.

Izba przystąpiła następnie do pierwszego punktu porządku dziennego który dotyczy zmian składu osobowego niektórych komisji stałych Sejmu. Zmiany te dotyczą 15 komisji poselskich przy czym wprowadzenie nowych członków do składu tych komisji i odwołanie niektórych dotychczasowych członków stanowiło treść odpowiednich wniosków klubu poselskiego SL oraz ZPPS. Izba zaproponowała wszystkie zmiany składu osobowego komisji.

Sprawozdanie komisji zdrowia oraz pracy i opieki społecznej o rządowym projekcie ustawy o zakładach społecznych służby zdrowia i planowej gospodarce w służbie zdrowia, referowane przez pos. Krygiera (PPS) — stanowiły ostatni punkt porządku dziennego posiedzenia Sejmu. Nowa ustawa zmierza do planowego wykozystania na terenie całego kraju stojących do rozporządzenia kadr lekarzy i stwarza podstawy do częściowego zatrudnienia lekarzy wolnopracujących w publicznej służbie zdrowia. W dyskusji przemawiali m. in. Michejda oraz posłowie Witaszewski (PPR), Wyrzykowski (SL), Zagórski (SD), Lewińska (PPR), Laskowski (PSL) i Małolepszy (SP).

Wniosek W. Brytanii i Chin w sprawie Palestyny

PARYŻ (obs. wł.). Rada Bezpieczeństwa obradowała w ub. środę nad sprawą Palestyny. Delegacje W. Brytanii i Chin złożyły wniosek domagający się od Rady Bezpieczeństwa natychmiastowej energicznej akcji na wypadek, gdyby wezwania Rady pod adresem Żydów i Arabów by się wycofali na stanowiska zajmowane przed ostatnimi walkami w pustyni Negew, nie znalazło posłuchu.

tych zarządzeniem jest większość Polaków.

Przywódca amerykańskiego związku górników Lewis wystąpił z propozycją, by prezydent Truman interweniował na korzyść strajkujących górników francuskich.

PARYŻ (obs. wł.). Strajk generalny w departamencie Gard, przeprowadzony w ub. środę na wezwanie CGT, w odpowiedzi na brutalne wystąpienie wojska i policji wobec strajkujących, przy czym 1 górnik poniósł śmierć, był wspaniałą manifestacją solidarności mas pracujących. Strajk miał przebieg spokojny i nigdzie nie doszło do incydentów.



ZBIGNIEW ROMĄŃSKI

13

Balton wyszedł z jasnoświetlonej pracowni, pozostawiając zamysłonego Greuela, siedzącego przy biurku. W minutę później zjawił się Sell.

— Pan dzwonił?

— Czego się głupio pytasz — odburknął szef. Przyprowadź Brauna. Aha... Sprowadź także naszych gości, niech zapoznają się z metodami naszej pracy.

Sell wydał olbrzymie mięsiste usta w koszmarnym uśmiechu. Głuchy pomruk był wyrazem jego zadowolenia.

Dojmujący ból w skroniach przebudził Marka z narkotycznego snu. Leżał związany na jakiejś wilgotnej, cementowej posadzce. Zewsząd otaczała go kompletna ciemność, nieprzenikniona noc. Z trudem, po dłuższym wysiłku myślowym, przypomniał sobie ostatnie chwile świadomości. Wreszcie zrozumiał. Jest uwięziony...

Nie wiedział jeszcze dokładnie kim byli jego prześladowcy. Wiedział natomiast, że są doskonale zorganizowani, jeżeli dysponowali takimi środkami jak okręty, samochody i to więzienie. Trudno. Był zdany na łaskę i niełaskę prześladowców.

Marek nie tracił jednak nadziei. Postanowił walczyć do końca, wykorzystując bez reszty każdą nadarzącą się okazję. Przecież jego celem, do którego rozpaczliwie dążył miało być wykrycie mordercy jego żony. Teraz odkrył rąbek jakiejś wielkiej, strasznej tajemnicy — dlatego musi zwyciężyć. Zwyciężyć za wszelką cenę — powtarzał próbując z trudem uwolnić się z więzów krępujących ręce i nogi Sell miał jednak nie byle jaką praktykę — wię-

zy trzymały doskonale. Nic dziwnego. Chusta z chloroformem ułatwiła pracę.

— Łotry, psiakrew — przeklinał w rozpaczy.

Po dłuższym leżeniu w niewygodnej pozycji postanowienie walki za wszelką cenę i wiara w zwycięstwo ustąpiły miejsca krańcowej apatii. Przypomniał sobie kolejno tragiczne koleje losu, jakie go ostatnio spotykały. Zdrada Lucyny, zwolnienie z pracy, straszne odkrycie morderstwa, ucieczka i tułaczka, wreszcie ostatni etap przygód, które wtrąciły go do zimnego, wilgotnego lochu — wszystko to widział jak na ekranie, leżąc w celi greuelowskiego „inferna”.

Nagle ciemności otaczające więźnia rozproszyło jasne światło, padające z kulistej okratowanej lampy, wiszącej w pałupu celi. W chwilę później masywne, żelazne drzwi lochu otworzyły się ze zgrzytem i w progu ukazała się postać karła.

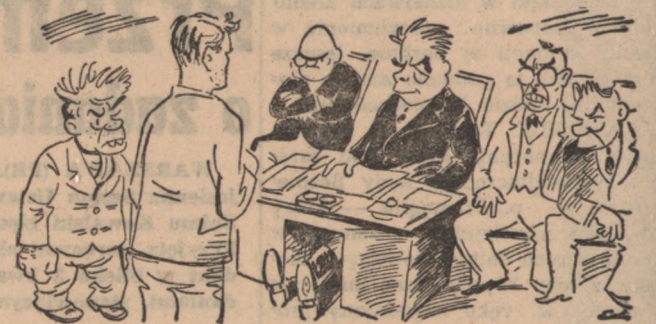
Marek nie miał być widocznie tutaj badany, bo Sell kilku wprawnymi ruchami uwolnił go od krępujących więzów.

— Wstawaj psie i wychodź — ryknął potwór, kopiąc nawpół oszołomionego Marka.

Wilecki wstał posłusznie i wyszedł z celi. Wszelki opór byłby absurdem teraz, kiedy sam ledwo trzymał się na nogach nie wiedząc nawet gdzie się znajduje.

Po chwili więzień przekraczał próg pracowni. To co ujrzał, zdziwiło go niezmiernie. Sala operacyjna bez okien, emblematy hitlerowskie na ścianie... Był więc w Niemczech... W Prusach Wschodnich, czy też w Rzeszy... To drugie było mniej prawdopodobne... Co oznaczała ta „dekleracja” sali operacyjnej? Sali operacyjnej bez okien? Jedno jest pewne. Znajduje się w rękach hitlerowców, a więc na pewno nawiązują go za szpiega. Musi więc być przygotowany na najgorsze... Co ma jednak u licha szpital wspólnego z więzieniem ludzi? Co wreszcie mają zamiar z nim zrobić? — Te pytania zadawał sobie Marek nie domyślając się, że odpowiedzi na nie znajdzie niebawem, w tak tragicznych okolicznościach.

Wchodząc do sali zerknął na drzwi. Posiadały jakąś dziwną kłamkę. Niełatwo się stąd wydostać — pomyślał.



W rogu sali za mahoniowym biurkiem siedział barczysty mężczyzna w otoczeniu trzech starszych osób. Mężczyzna za biurkiem, bębniąc palcami po szklanej płycie mruknął do karła.

— Blżej.

Uderzony kułakiem w plecy znalazł się Marek tuż przed przygodnym sędzią.

— No więc jak się nazywasz? — zapytał Greuel więźnia.

— Braun, Adolf Braun — odparł krótko Marek.

— Pamiętaj, że za każde najmniejsze nawet kłamstwo ciężko odpokutujesz.

— Sell, daj mu próbę, niech ma przedsmak tego, co się z nim stanie jeśli będzie kłamał.

Rozwścieczony karzeł rzucił się na więźnia. Bił gdzie popadło. Nienaturalnie długie, muskularne ręce karła uderzały jak młoty. Pod potężnymi ciosami pięści i nóg rudowłosego pokraki Marek, zachwiał się i padł do stóp oprawcy.

— Dosyć — zakomenderował szef.

— Powstań! — rzucił rozkaz leżącemu.

Z piekielnym bólem, staniając się jeszcze, Marek wstał z podłogi.

— No, teraz będziesz może lepiej śpiewał.

— Nazwisko?

Oszołomiony więzień milczał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

IBSS, mamut i urbanistyka

Dziwy biskupińskiej osady

Poznań, w październiku.

Tysiąc lat temu Polska „pojawiła się na widowni dziejów”. Tak piszą podręczniki historii. Przedtem był dobry kmiotek z aniołami, ludożercze myszy i ciemna otchłań wieków. Gdzie otchłań wieków tam jest i prehistoria. Młoda nauka o dawnych czasach. Słowo „prehistoria” wywołuje w umyśle przeciętnego śmiertelnika obraz kosmatego małpudła walczącego z wiochatym mamutem. Z pewnością tak kiedyś było. Ale przecież nie tak znowu bezpośrednio przed narodzeniem Mieszka I. To „przedtem” chyba bardzo niewiele się różniło od tego co było potem. Kto nie wierzy niech się zapozna z pracami I. B. S. S. — Najlepiej metodą pogłębioną. Radzę wybrać Biskupin. Ale co to jest I. B. S. S.? Skróć ten można zobaczyć na skromnych meblach gośpody „Pod skorupą” oraz w wejściu na teren wykopalisk. Oznacza: Instytut Badawczy Starożytności Słowiańskich. Placówka naukowa, której prace zna cały świat. Dziecko profesora Kostrzewskiego.

I oż w tym Biskupinie? Dużo wody, dużo błota, dużo skorup i siatka przegranych dróg walegająca powierzchni tej wyspy. I jeszcze coś — badania i wnioski uczonych odchylające zasłonę, jaka nas dzieli od tego co się działo w naszym kraju przed rokiem 966. Wnioski są rewelacyjne! Okazuje się, że dwa tysiące lat temu, nasi przodkowie z Biskupina znali architekturę, standardy mieszkaniowe, planowanie przestrzenne oraz urbanistykę. Pojęcia, które uważamy za nasz wynalazek. Przesada? Niemożliwe? — Owszem, możliwe. Nawet pewne!

Życie w owych czasach, nie należało do przyjemności. Po Europie wóły czyły się hordy szaborników, które w razie oporu robiły użytek z posiadanych w obfitości noży, siekier i oszczepów. Musiało być szczególnie niesympatycznie na Pałukach jeśli ich mieszkańcy postanowili zakwaterować się na błotnistej wysepce, przekładając reumatyzm nad przedwczesną śmierć. Ale wysepka miała a ochotników wielu. Więc najpierw ustalono, że pola uprawne, miejsce kultury oraz cmentarz będą się znajdować na lądzie. (Cmentarz odnaleziono niedawno). Potem opracowano plan zabudowy wyspy z wszystkimi detalami. Rozwiązano więc zagadnienia komunikacji wewnętrznej, komunikacji z lądem, portu, warowności, bezpieczeństwa przed zalaniem wód jeziora a nawet kwestię oświetlenia chat.

Wyspa miała kształt owalu o osi bieżącej mniej więcej z północy na południe. Wyznaczono jedenaście ulic. Wszystkie równoległe do siebie. Wszystkie w kierunku wschodnio-zachodnim, wszystkie o szerokości 3

metrów, wymoszczone belkami dębowymi. Wzdłuż ulic ciągnęły się rzędy jednakowych chat, stykających się szczytami, pokrytych wspólnym dachem i posiadających otwory wejściowe po stronie południowej (światło i ciepło). Żeby dostać się na sąsiednią ulicę trzeba było dojść do jednego albo drugiego wylotu uliczki i potem dzięki istnieniu „Aleji Okrężnej” otaczającej cały gród można było wejść w następną uliczkę. Tak rozwiązano problem komunikacji wewnątrzgród.

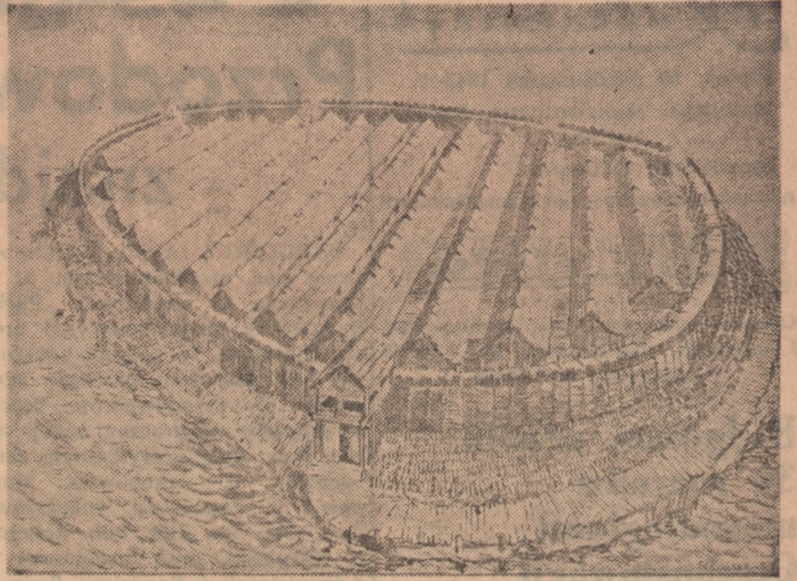
Komunikacja z lądem odbywała się przy pomocy łodzi, ewentualnie tratw. Łodzie przycumowano przy pomoście, który wychodził z bramy głównej i otaczał jak się zdaje wyspę dokoła. Tak długi pomost był konieczny dla około stu łodzi — jeśli przyjąć, że każda rodzina miała własną.

Gród był zabezpieczony od napaści nie tylko wyspiarskim położeniem, ale nadto wałem o konstrukcji drewnianej (rodzaj skrzyżnych wypełnionych gliną). U jego stóp, po stronie wewnętrznej, biegła ulica okrężna, która spełniała nie tylko zadania komunikacyjne, ale i militarne — umożliwiała przetrzucanie obrońców na zagrożone punkty. W wałe było tylko jedno wejście umocnione bramą. Odnaleziono wrota tej bramy. Były bardzo ciężkie — 2,5 m wysokie.

Wał obronny i brzegi wyspy zabezpieczono przed niszczącym działaniem wód jeziora za pomocą falochrośnu. Składał on się z wbitych ukośnie w dno jeziora pali drewnianych. Pali wbijano w kilku rzędach (do jedenaśtu nawet), ciasno jeden przy drugim. Wystające nad wodą pale były zaostrzone co miało również znaczenie obronne, gdyż uniemożliwiało ewtl. próby wdarcia się na wał od strony wody — balansowanie na ostrych palach nie należało także wtedy do sportów łatwych.

Przy budowie domów stosowano ściśle standardy przestrzenne i jak się zdaje również wyposażeniowe. — Wszystkie domy miały jednakowe wymiary. Wszystkie miały przedsiónek — werandę na całej długości domu. Wszystkie składały się z izby głównej po prawej stronie od wejścia, zaopatrzonej w ognisko, oraz z komory — sypialni, ponad którą był strzyżek na zapasy żywności.

Nie wiemy czy plan grodu w Biskupinie jest owocem wysiłku myślowego jednego człowieka czy jakiejś grupy (rady starszych), czy myśl ta powstała jednorazowo czy też była wynikiem wieloletnich, a może wiekowieckich doświadczeń. W każdym razie w Biskupinie oglądamy zdumiewające ślady grodu o rozplanowaniu, jakiemu podobnego nie zna urbanistyka. Witold Maisel.



Rekonstrukcja grodu prasłowiańskiego w Biskupinie.

Odrą do Lubiąża

Zwiedzamy najstarszy klasztor Śląska

Malczyce, w październiku

— Powinien pan zobaczyć Lubiąż, namawiał sympatyczny kapitan portu odrzańskiego w Malczycach.

— Chętnie, ale jak się tam dostać?

— Za godzinę posyłam do Lubiąża holownik po barkę. Zabierze pana.

Po chybotliwym trapie wszedłem na pokład „Kilińskiego”, dwukołowca PZO. Kapitan wskoczył na pomost. Po kilku manewrach „Kiliński” dokonał pół obrotu i majestatycznie wpłynął kanałem portowym na nurt Odry.

Płyniemy na dużej wodzie. Nagromadzone przednio we Wrocławiu barki z węglem żeglują teraz bez pomocy holowników do Szczecina. Rzeka w łagodnych zakrętach płynie wśród nieprzerwanych lasów liściastych. W ciemnej, jakby stępszałej wodzie Odry odbijają się harmonijnie szafir nieba i zieleń drzew. Kojące ciszy nie mać miarowy stukot kół holownika.

W pewnej chwili rozstępuje się zbita ściana lasu odsłaniając czerwone dachy Lubiąża. Na najwyższym wzniesieniu żółty barokowy kościółek. Nie widać jeszcze klasztoru. Dopiero za zakrętem, tuż nad brzegiem rzeki wyłania się olbrzymi masyw klasztoru. W rozrzewnieniu wspominam.

NA UBOCZU

Jak Czesi walczą z alkoholizmem?

Do realnej walki z alkoholizmem przystąpiła ostatnio również i Czechosłowacja. Zorganizowano tam specjalny obóz pracy przymusowej dla pijaków. Nie tylko pijacy, ale i restauratorzy, którzy sprzedają np. robotnikowi napój alkoholowy w godzinach pracy, będą musieli odpracować 14 dni w kamieniołomach lub przy robotach drogowych. Zakaz sprzedaży nie dotyczy wina i piwa. Te napoje są w pełni dozwolone także w czasie pracy. W Czechosłowacji w związku ze wzmożoną akcją alkoholową zaznaczył się duży wzrost konsumpcji piwa.

Niektóre miasta polskie wprowadziły również ograniczenia sprzedaży alkoholu. Dąży się wszędzie do zmniejszenia punktów sprzedażnych. Np. restauracja, której właściciel dobrowolnie zrezygnował z jej prowadzenia, nie może być przejęta przez innego restauratora. Należy jednak pamiętać, że ludzie upijają się nie tylko w restauracjach. Do plagi alkoholizmu przyczyniają się szczególnie liczne punkty detalicznej sprzedaży alkoholu w butelkach, zwłaszcza sprzedaż wódek w sklepach spożywczych.

Społeczna akcja walki z alkoholizmem musi znaleźć podmurówanie w ustawach państwowych i dekretach rządowych.

Nasze korespondencje z zagranicy

Polskie miasto w Ameryce

Nawet Murzynki rozmawiają po polsku

(Od własnego korespondenta IKP)

Nowy Jork, w październiku

Jest w Ameryce miasto Hamtramck. Było ono dawniej przedmieściem Detroit. Miasto Detroit równocześnie z rozwojem przemysłu samochodowego rozbudowało się do tego stopnia, że okrzyki ze wszystkich stron przedmieście Hamtramck. Teraz Hamtramck stanowi swoistą wyspę pośrodku miasta Detroit. Wszelkie starania zainteresowanych czynników, aby Hamtramck włączyć w skład wielkiego Detroit zostały sparaliżowane przez obywateli Hamtramck, którzy mają ambicję mieć swoje własne miasto...

Hamtramck liczy 52.000 mieszkańców, w tym 42.000 pochodzenia polskiego. Zarząd miasta sprawują wyłącznie Polacy. Wszędzie słyszy się polską mowę. Nawet Murzynki, Włosi i Irlandczycy, mieszkańcy Hamtramck mówią po polsku. W kościele wierni modlą się i śpiewają tylko po polsku...

Poza tym ciekawe rzeczy dzieją się w tym Hamtramck. Obywatele tego miasta płać najniższe podatki, a dobro gospodarka polskiego zarządu miejskiego budzi podziw i zazdrość wszystkich ojców innych miast Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Widocznie dobrze orientował się w tym wszystkim prezydent Franklin Delano Roosevelt, jeśli w swoim czasie zaprzagnął być oficjalnym gościem tego niezwykłego miasta. Został on zaproszony i ugoszczony po polsku... Podobno wielokrotnie o tym fakcie z rozrzewnieniem wspominam.

Lata 1929 — 32 zaznaczyły się w Ameryce wielką depresją gospodarczą. Runęła wówczas większość banków, niwecząc oszczędności milionów ludzi. Wtedy to poszczególne miasta amerykańskie wydawały „bondy” obiegowe, aby zastąpić brak pieniędzy na rynku. „Bondy” miasta Hamtramck cieszyły się pełnym zaufaniem na terenie całych Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i były bardziej poszukiwane i honorowane, aniżeli „bondy” wielkiego Detroit czy nawet Nowego Jorku...

A teraz kilka słów o mieście Detroit. Liczy ono 240.000 Polaków. Największym jednak środowiskiem polskim w Ameryce jest Chicago, które liczy ponad 500.000 mieszkańców. Jest to po Warszawie i Łodzi trzecie co do wielkości polskie miasto na świecie.

I jeszcze dwa fakty: Podczas wojny panowała w Ameryce moda na chustki zwane „babushki” (babuśki). Były to chustki wzorowane całkowicie na chustkach które noszą nasze polskie babuleńki...

I drugi fakt: Kiedy w roku 1939 Niemcy zajęli całą Polskę, Amerykanie mówili: „Niemcy zajęli Polskę, ale nie uda im się zająć polskiego miasta Hamtramck”. (xy).

13 „niewinnych”

BERLIN (PAP) Trybunał amerykański w Norymberdze uniewinnił od zarzutu episkopatu przeciwko pokojowej i przygotowania do wojny agresywnej 13 czołowych generałów armii hitlerowskiej.

Trybunał amerykański stanął na stanowisku, iż oskarżeni nie mieli rzekomo żadnego wpływu na kształtowanie się polityki rządu hitlerowskiego i wykonywali jedynie zlecenia im rozkazy.

Zagadnienia

Polski świat pracy

Nie ulega wątpliwości, że Polska w szybkim tempie zabliznia swoje rany. Rozmach pracy nad odbudową kraju napawa dumą nie tylko Polaków, ale i wzbudza niejednokrotnie podziw zagranicą. Nawet niezliczliwy Polsce Ludowej zachód europejski niekiedy podkreśla wielkie sukcesy polskie w dziedzinie wydzwignięcia kraju z ruin wojennych i podźwignięcia go na wyższy poziom. Te wielkie sukcesy zawdzięczamy przede wszystkim pozytywnej postawie naszego świata pracy wobec nowej rzeczywistości polskiej i jego zapalowi w pracy nad odbudową wspanialszego gmachu nowej Polski.

Jakże liczne mamy zwłaszcza ostatnio dowody twórczego entuzjazmu polskiego robotnika. Wszędzie, dzięki współzawodnictwu pracy, polski robotnik tworzy bogactwa narodowe w tempie o wiele szybszym, niż planowali sternicy naszej nawy państwowej i kierownicy życia gospodarczego. Polski świat pracy bowiem rozumie, że im większa będzie wytwórczość, im szybsze tempo produkcji, tym

wcześniej znajdziemy się na upragnionym wyższym poziomie dobrobytu społecznego.

Taka postawa świata pracy wymaga ogromnego hartu woli, dużego samozaparcia i nieustannej ofiarności, wymaga zrozumienia żywotnych interesów całej zbiorowości narodowej, wymaga dalej głębokiego uświadomienia klasowego i świadomości rozlicznych zadań i obowiązków obywatela nowoczesnego państwa demokratycznego.

Pierwsze lata powojenne pod tym względem nie zostały zmarowane. Dzięki szeroko rozgątkowanej akcji oświatowej, dzięki nowocześnie pojętej pracy związków zawodowych, dzięki wreszcie nowemu, demokratycznemu podejściu do człowieka pracy uświadomienie polityczne i społeczne robotnika polskiego wzrosło niepomniernie. A że praca na tych odcinkach prowadzona jest intensywnie dalej, że stale wzrastającym rozmachem, w przyszłości Polski — dzięki takiej patriotycznej postawie świata pracy — patrzyć możemy w pełni optymistycznie. (x)

Kalendarzyk

Piątek, 29 października 1948 r.
 Katolicki: Maksymiliana, Euzebii,
 Narcyza.
 Słowiański: Dalomila.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty
 i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod
 Arkadami) tel 24-29

Bydgoszcz uczciła 30 rocznicę niepodległości Czechosłowacji

(fa) Wczoraj odbył się w sali ma-
 linowej hotelu „Pod Orłem” uroczys-
 ty wieczór poświęcony 30 rocznicy
 niepodległości Czechosłowacji. Do-
 kładne sprawozdanie z tej imprezy
 starannie przygotowanej przez Tow.
 Przyj. Polsko-Czechosłowackiej —
 podamy w następnym numerze.

Nabożeństwo w par. ewang- augsburskiej

W niedzielę, 31 bm. o godz. 9 w
 tut. kościele Zbawiciela odbędzie się
 koncert religijny. Wieczorem tegoż
 dnia o godz. 19 nabożeństwo refor-
 macyjne. Dn. 1 listopada br. o godz.
 9 nabożeństwo żałobne ku uczczeniu
 zmarłych odprawi ks. senior B.
 Trenkler.

60-lecie pożycia małżeńskiego

BYDGOSZCZ (dr). W dniu dzi-
 siejszym obchodzą 60—ciolecie
 pożycia małżeńskiego pp. Piotrow-
 sey z Wilczalka, ul. Różana 6. P. Kor-
 nel Piotrowski, emerytowany maj-
 ster przedalniczy, który przybył
 kilkadziesiąt lat temu do Bydgoszczy
 ze Zgierza, liczy dziś 87 lat, a jego
 żona jest o 10 lat młodsza. Oboje
 cieszą się najlepszym zdrowiem. Ju-
 bilarci wychowali 5 dzieci, oraz cieszą
 się sporną liczbą wnuków i prawnu-
 ków.

Jubilatom życzymy doczekania się
 diamentowych godów.

Podziękowanie

Bydgoski Okręg „Caritas” skła-
 da serdeczne podziękowanie społec-
 zństwu bydgoskiemu za ofiarność
 wykazaną w „tygodniu miłosierdzia”
 na rzecz biednych. Parafie bydgos-
 kie zebrały w ciągu „tygodnia” ogół-
 łem 783.000 zł w gotówce oraz pro-
 dukty ogólnej wartości 404.610 zł.
 Wszystkim ofiarodawcom „Caritas”
 składa serdeczne „Bóg zapłać”.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* Tow. Spiewu „Halka”. Dziś, w
 piątek o godz. 19 wala lekcja ze
 względu na występ w niedzielę.

* Zarząd Zw. Zaw. Rob. i Prac.
 Przem. Bud.-Ceram. i Pokrew. Zaw.
 zawiadamia, że w sobotę 30 bm. o
 godz. 16 w świetlicy własnej przy
 ul. Długiej 18 odbędzie się zebranie
 członków oddziału poświęcone z wy-
 głaszaniem referatu na temat „Re-
 wolucji Październikowej”.

* Uwaga piłkarze SKS Gwiazda!
 Schadzka sekcji piłki nożnej w pią-
 tek o godz. 19 w Domu Drukarza. O-
 becność obowiązkowa ze względu na
 niedzielne mecze.

Akcja kult. oświatowa na wczasach

BYDGOSZCZ (aa) Staraniem OKZZ
 odbędzie się w Spale w pierwszych
 dniach listopada 7-tygodniowy kurs
 dla kandydatów pracy kulturalnej w
 domach wypoczynkowych zarządzan-
 ych przez Fundusz Wczasów Prac-
 owniczych. Kurs jest bezpłatny. Po-
 szczególne zwiazki winny zgłosić
 wytypowanych przez siebie kandy-
 datów do dn. 30 bm. w Wydz. Kult.
 Oświat. OKZZ przy ul. Toruńskiej 30.

Z 45-go posiedzenia PRN Przewodnicy pracy wiejskiej znajdują należne uznanie

BYDGOSZCZ (AWO) Odbite w ub.
 środę pod przewodnictwem p. Mać-
 kowskiego 45 posiedzenie PRN w
 Bydgoszczy miało niezwykle uroczys-
 ty charakter. W pięknie udekorowa-
 nej sali posiedzeń pierwsze miejsca
 zajęło 47 przewodników pracy —
 zwycięzców tegorocznej akcji zniw-
 nej. Przy stole prezydiatym zasiadli
 wicewoj. p. Jakubowicz, starosta
 pow. p. Pawłowski, wiceprzewodn.
 Zarz. Okr. Zw. Zaw. Rob. Rolnych —
 p. Karpiński, oraz inspektorzy Min.
 Administracji i Kancelarii Rady Pań-
 stwa. Przygrywała orkiestra KWMO
 pod dyr. sierż. Osieńskiego.

Po odegraniu hymnu narodowego
 przemówił do zebranych i radnych

Z obrad Zw. Zaw. Pracowników Państwowych

BYDGOSZCZ (fa). Odbiło się tu
 pod przewodnictwem p. Szukrzy
 plenarne zebranie członków koła
 Zw. Zaw. Prac. Państw. przy Woj.
 Dyrekcji Przem. Miejscowego.

Po obszernym referacie p. Roma-
 nowskiego, poświęconym Rewolucji
 Październikowej, zebrani uchwalili
 utworzyć kasę samopomocy koleżeń-
 skiej i rozpatrzyć sprawę zbiorowe-
 go przystąpienia do kasy pośmiert-
 nej przy PKO. Sprawę kasy samo-
 pomocy referował p. Majorezyk, a
 sprawę ubezpieczenia p. Wiland.

Na zakończenie zebrani jedno-
 głośnie uchwalili rezolucję solida-
 ryzującą się z robotnikami francus-
 kimi i włoskimi w walce o przysłu-
 gujące im prawa.

Nie będzie rowów przeciwpancernych!

BYDGOSZCZ (sb) Pod przewo-
 dnictwem starosty pow. p. Pawłow-
 skiego odbyła się w Starostwie kon-
 ferencja z udziałem przedstawicieli
 partii polit. i prasy w sprawie zlik-
 widowania na terenie powiatu row-
 wów przeciwpancernych. Mielśmy
 ich w spuściznie po okupacji 16.888
 m. Dzięki wydatnej pracy junaków
 „Służby Połce” i dobrowolnej pracy
 szarwarkowej mieszkańców Solca
 Kuj. i okolicy, zlikwidowano przeszło
 6 tys. m rowów.

W toku dyskusji rzucono projekt
 zlikwidowania reszty rowów przez
 członków poszczególnych partii polit.
 Projekt ten przyjęto przez aplamację.
 Komitety partyjne zaapelują przeto

Łańcuch ofiar na TPŻ

* Na wezwanie p. dyr. St. Grajkow-
 skiego wpłacił p. Rolirad 500 zł na
 konto TPŻ i wzywa do dalszego ku-
 cia łańcucha dyr. B. Z. C. Cz. p. inż.
 Augustynowicza, dyr. Pom. F-ki Bud.
 Maszyn p. inż. Kardelskiego i dyr. C.
 H. M. B. p. Kisiela

Małżonka wojewody p. Kubecka
 wpłaciła 1000 zł do kasy TPŻ, wzywa
 ją p. adw. Laskowska do dalszego
 kucia łańcucha.

Na wezwanie p. Kubeckiej — p.
 adw. Laskowska wpłaciła do kasy
 TPŻ 1000 zł i wzywa do dalszego
 kucia łańcucha p. Klabecka.

Solec kujawski

(FR). W ub. niedzielę na boisku
 KS ZZK „Unia” odbyło się spotka-
 nie o mistrzostwo klasy B po-
 między „Unią” (Solec Kuj.) a „Pa-
 łuczanką” (Znin). Mimo silnej
 przewagi „Unii” mecz zakończył
 się wynikiem remisowym 0:0.

(FR). Na boisku RKS „Wicher”
 w spotkaniu o mistrzostwo klasy B
 pomiędzy BKS „Polonia” (Byd-
 goszcz) a RKS „Wicher” (Solec
 Kuj.) zwycięstwo przypadło miej-
 scowej drużynie w stosunku 4:1.

starosta p. Pawłowski, stwierdzając,
 że uroczystość wręczenia nagród
 przewodnikom pracy jest dowodem
 właściwej oceny przez państwo lu-
 dowe pracy fizycznej i trudu robot-
 nika w dziele dzwignięcia gospodar-
 czego kraju.

Przedstawiciel Zw. Zaw. Rob. Rol-
 nych p. Karpiński podsumował do-
 tychczasowe wyniki akcji współza-
 wodnictwa pracy na odcinku rolnym.
 Z kolei po krótkim przemówieniu wi-
 cewojewoda p. Jakubowicz wręczył
 wyróżnionym przewodnikom dyplomy
 i nagrody ufundowane przez spo-
 łeczeństwo bydgoskie. W imieniu
 nagrodzonych przemówił p. Wa-
 wrowski z Lipinek.

W drugiej części posiedzenia PRN
 po złożeniu ślubowania przez trzech
 nowych radnych, oraz przyjęciu pro-
 tokółu, przedstawiciele niektórych
 zarządów gminnych złożyli wyjaśnie-
 nia odnośnie niewłaściwego udziela-
 nia ulg w podatku gruntowym i
 SFOR. Następnie po przeprowadzo-
 nym tajnym głosowaniu, wybrano
 nowy wydział powiatowy w nastę-
 pującym składzie, pp: J. Kościelny,
 K. Palacz, J. Sobieszczyk, St. Zajac,
 D. Halicki i A. Najdowski (Str. Pra-
 cy). W dalszym ciągu obrad przystą-
 piono do uzupełnienia składu niektó-
 rych komisji PRN. W wyniku wybo-
 rów powołano do Kom. Oświatowej
 — pp: J. Popową, K. Motale i B. Za-

miarę, cennikowej: p. W. Skoczka,
 finansowo-budżetowej — pp: Krzyw-
 dzińskiego, Paszkiewicza, Kaczmarka,
 Bucholza i Guzińskiego, dyscyplinar-
 nej — pp: Paszkiewicza, Siemienczu-
 ka, Krzywdzińskiego, Gotówkę, Mo-
 drakowskiego, Zyska, Motale, Wit-
 kowskiego i Zamiara, oraz do podko-
 misji oświaty rolniczej — pp: J. Ko-
 ścielnego i B. Zyska.

Referowany przez p. inż. Zgier-
 skiego budżet dodatkowy BKP i au-
 tobusów przyjęto z poprawką ur-
 względną kwotę 200.000 zł na
 urządzenie garażów w Koronowie. Na
 zakończenie obrad uchwalono jeszcze
 opłatę za użytkowanie ogrodu samo-
 rządowego przez przewodniczącego
 Wydz. Powiatowego.

Turniej szachowy szkół średnich

BYDGOSZCZ (a). Międzyszkolny
 Klub Sportowy organizuje w porozu-
 mieniu z Pomorskim Okr. Zw.
 Szachowym turniej drużynowy o
 mistrzostwo szkół średnich m. Byd-
 goszczy. Zgłoszenia drużyn w skła-
 dzie 6 graczy plus 2 rezerwowych
 przyjmuje do dnia 5. 11. br. od godz.
 9—21 w lokalu Zw. Zaw. Spółdziel-
 ców przy Al. 1 Maja 10 kier. sekcji
 szachowej MKS — Bratoszewski.

Dziennikarze na Pomnik Wdzięczności

BYDGOSZCZ (m) W sali konferen-
 cyjnej PAP odbyło się plenarne ze-
 branie członków Oddz. Pomorskiego
 Zw. Zaw. Dziennikarzy RP.

Na zebraniu tym prezes dziennika-
 rzy pomorskich red. Andrzej Wohl z

okazji „Miesiąca pogłębienia przyja-
 źni polsko - radzieckiej” wygłosił re-
 ferat o Związku Radzieckim. Red.
 Wohl szczególnie uwypuklił doniosłe
 znaczenie epokowych przemian socjal-
 nych w ZSRR oraz podkreślił ważną
 rolę człowieka i zbiorowości społe-
 cnej w ustroju socjalistycznym. Referat
 red. Wohla, utrzymany na bardzo
 wysokim poziomie, wysłuchany był
 przez zebranych dziennikarzy z wiel-
 ką uwagą.

Zapada jednogłośnie uchwała o
 przelaniu z kasy Zw. Zaw. Dzienni-
 karzy 5.000 zł na Pomnik Wdzięczno-
 ści w Bydgoszczy

Na zebraniu m. in. uchwalono plan
 pracy organizacyjnej na okres do wal-
 nego zebrania. Przewidziane są od-
 czyty publiczne i wewnętrzne oraz
 imprezy o charakterze kulturalnym i
 towarzyskim.

Nasze recenzje

JADZIA WDOWA

Komedia muzyczna w 4 aktach

Stawiamy dziś wielkie wymaga-
 nia teatrowi. Chcemy by kształcił,
 wychowywał, bawił. Jeżeli z swą-
 gą przejrzymy historię teatru to
 stwierdzimy, że tak było za czasów
 greckich, tak było za Szekspira,
 tak jest i dzisiaj. Różnica leży w
 tym, że dawny widz teatralny wo-
 lał oglądać częściej w teatrze tra-
 gédie, my zaś na odwrot. Często
 spotykamy się ze zdaniem, że po-
 strasznych przeżyciach wojennych,
 które nadszarpnęły nam nerwy,
 wolimy nie myśleć w teatrze, a po-
 prostu siedzieć i słuchać i bawić
 się. Tak było na ostatniej premie-
 rze w Teatrze Miejskim w Bydgo-
 szczy, gdzie publiczność bawiła się
 świetnie, sfałgowana i pocziwają-
 ą farsą Ryszarda Ruskowskiego
 „Jadzia wdowa”. Wpłynął na to
 zastrzyk odmładzający „Jadzie” w
 postaci muzyki i nowych wstawek
 tekstu, dokonanych przez Juliana
 Tuwima. Gdyby nie te wstawki —
 cóż za przeraźliwa nuda i ziewanie.
 Bo proszę sobie wyobrazić tę nie-
 poprawną i naiwną fabułę w gale-
 ria zgrzyających się typów w far-
 sie Ruskowskiego od Jadzi aż po
 kucharza. Doskonała satyra na

„owe czasy”, na przepuszczają-
 cych majątki „złotych młodzień-
 ców” i oczekujących spadku dale-
 kich i bliższych krewnych. Czyż te-
 go normalnie wysłuchiwalibyśmy?
 Jeżeli przyjmujemy ją, to właśnie
 zaśluga muzyki, która podkreśla
 tekst, pointę dowcipów i powraca
 do nich w ciekawie zastosowanych
 reminiscencjach. Któż się nie zna-
 laż w tej mozaice muzycznej? Jest
 i Strauss i Liszt i mocno, mocno si-
 wiuteńka Bądarszewska z swoją
 „Modlitwą dziewicy” i jakimś
 dziwnym przypadkiem Chopin ze
 swoim Mazurkiem op. 7 nr 2, śpie-
 wany przez „Jadzie wdowę” —
 Lidię Wysocką z tekstem K. Uje-
 skięgo. Przez wzgląd na wielkość
 Chopina, który dla całego narodu
 polskiego staje się coraz większą
 świętością, w przededniu 100 rocz-
 nicy zgonu, trzeba wołać na alarm
 przeciw szafowaniu Jego nieśmier-
 telnym dziełem jak to uczynił w
 stosunku do A. M. Swinarskiego.
 Janusz Miketta w „Ruchu Muzycz-
 nym” nr 19.

Zbyszko Sawan czujną i wytraw-
 ną ręką reżysera, zaprezentował
 nam doskonałe widowisko, nadając

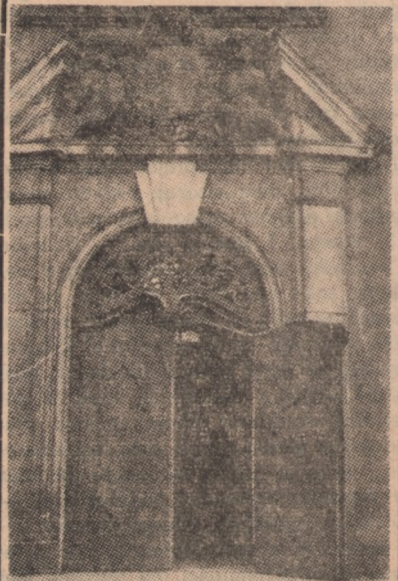
KONKURS IKP Czy znasz swoje miasto?

Ogłoszony przez nas w ub.
 tygodniu konkurs „Czy znasz
 swoje miasto, spoikał się —
 jak o tym świadczą liczne na-
 desłane odpowiedzi z życzli-
 wym przyjęciem ze strony
 Czytelników.

Rozwiązanie nr I: Dom na-
 rożnikowy u zbiegu ul. Pod-
 wale i Pl. Kościeleckich.

W drodze losowania nagro-
 da w postaci książki I. Kra-
 szewskiego „Pod Białą” przy-
 padła p. Marii Mazurek, zam.
 przy ul. Ugory 10/10.

Dla zachęcenia Czytelników
 do jeszcze liczniejszego udzia-
 łu w konkursach zamieszcza-
 my dziś zdjęcie, które nie po-
 winno nastęrczać większych
 trudności.



Prosimy odgadnąć, dokąd
 prowadzi i gdzie znajduje się
 to wejście?

Odpowiedzi nadsyłać należy
 do redakcji działu kroniki lo-
 kalnej do dnia 2. 11. br. włącznie.

Następne zdjęcie konkurso-
 we za tydzień.

Wojewódzka narada aktywu robotniczego ZMP

(fa) W dniu dzisiejszym odbywa się
 w sali OKZZ wojew. narada aktywu
 ZMP, na którą przybyli z terenu ca-
 łego województwa przewodniczący
 kół ZMP większych zakładów pracy,
 przewodniczący aktywnych sekcji
 młodzieżowych związków zawodo-
 wych i zaproszeni goście.

mu odpowiednie tempo. Centralna
 osoba „Jadzia wdowa” — w kreacji
 uroczej Lidii Wysockiej — wspa-
 niała, razem z towarzyszkami strze-
 gącymi jej wdowieństwa Natalią
 Morozowiczową i Lidią Polek, Fe-
 liks — Witold Skrzypiński, ratują-
 cy całą rodzinę od nieotrzymania
 spadku, jest i komiczny i kapitalny.
 H. Olszewski w roli Adolfa marzą-
 cego o wynalazkach, dobry. Rod-
 zinka czekająca na spadek: świet-
 ny ujęcie ze Żmudzi — L. Jaro-
 szyński, Barbara — Danuta Wilo-
 wicz, ze śpiewającą „Trawiatę”
 córką Melanią — Alicją Barską
 i pantoflarzem ojcem — J. Siekie-
 rzyński, wnoszą swoją grą dużo
 humoru. Antosia — Maria Bakka
 i Józef — Andrzej Kurylo, rozczu-
 lająca para służących, ona czeka-
 jąca na męża, on marzący o rulet-
 ce. No i w końcu doskonała „złota
 młodzież” T. Kuźmiński, H. Żuc-
 kowski, E. Pniewski, A. Koman
 i R. Szerzeniecki oraz doktor —
 Jan Rusek i kucharz — Stefan
 Lochmann. Dekoracje Romana Fe-
 niuka na ogół udane. Przy fortepia-
 nach Grzegorz Kardaś i Tadeusz
 Polański.

W sumie komedia udana która
 niewątpliwie spotka się u bydgo-
 skiej publiczności z dużym powo-
 dzeniem.

Florian Dąbrowski.

Dalszy przydział rąbanki

(a). Wydział Przem., Handlu i Aprow. m. Bydgoszczy podaje do wiadomości posiadaczom kart zaopatrzenia z października br., zarejestrowanym w niżej podanych punktach rozdzielczych, że mogą otrzymać należny im przydział rąbanki:

Od dn. 29. 10. do dn. 2. 11. br. włącznie — zarejestrowani w Spółdz. Cechu Rzeźn.-Wędlin. ul. Pomorska 45, Klonowski — Król. Jadwigi 11, Jędrzycka — Jasna 33, Staszewski — Ks. Skonupki 61, Jezierski — Grunwaldzka 187, Bocian — Toruńska 52, Owczarzak — Pomorska 63, Bydg. Spółdz. Spoż. — Czarnieckiego 3.

Punkty rozdzielcze wydają rąbankę według nast. wytycznej: dla kat. I i Zg 1,4 kg na kup. nr 19, IR Zg 0,7 kg na kup. nr 14, IRD 0-12 0,7 kg na kup. nr 19 i dod C i Zg 0,350 kg na kup. nr 9.

Cena za 1 kg rąbanki nie może przekroczyć 7 zł. Reszta konsumentów otrzyma należny przydział rąbanki na karty z października br. w terminie późniejszym.

Magazyn Aprow. PKP zawiadamia że na karty MK za październik br. wydawana będzie rąbanka na kup. nr 23 i 24 prec. norma 1,3 kg i na kup. nr 9 C norma 0,325 kg i to z magazynu aprow. PKP w dn. 30 bm. dla tych jednostek służbowych PKP i MK, które dotąd rąbanki nie otrzymały.

Ze stukiem młotów i kielni...

Wzrasta tempo odbudowy Bydgoszczy — Punkt ciężkości odbudowy Pomorza znajduje się w Grudziądzu

Spotykamy się często z zarzutem, że w Bydgoszczy — za wyjątkiem teatru — absolutnie nic się nie buduje. Tymczasem jeśli z perspektywy prawie czterech lat spojrzymy na nasze miasto, to musimy sobie powiedzieć, że na froncie odbudowy, zwłaszcza w ostatnim okresie, dużo się zrobiło. Wystarczy trochę rozzejrzeć się po mieście, aby przekonać się, że stuk młotów i kielni rozlega się nie tylko przy Al. Mickiewicza i 20 Stycznia.

A więc jak wygląda sprawa odbudowy na terenie Bydgoszczy?

Informuje nas o tym z całą życzliwością dyrektor Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego p. Borsuk, stwierdzając, że budowa teatru absolutnie nie przesłania, ani hamuje całego szeregu innych, ważnych prac. Jedną z nich to rozbudowa Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych (za kościołem Klarysek). Prace podzielone tu na trzy zasadnicze fazy, szybko postępują naprzód. Dalej ukończono już prace przy budowie fabryki Państw. Zakładów Technicznych T-3 przy ul. Grudziądzkiej.

— Panie dyrektorze, jakie znaczenie będzie miał odbudowujący

się właśnie narożnikowy gmach przy ul. Dworcowej i Marcinkowskiego?

— Będzie to budynek mieszkalny dla pracowników Państw. Banku Rolnego.

— A zatem „odprężenie” na rynku... mieszkaniowym!

— Niezależnie od tego SPB buduje dom związkowy przy ul. Długiej dla robotników przemysłu budowlanego i dom mieszkalny dla pracowników wydziału komunikacyjnego Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Marsz. Focha (naprzeciwko kanału).

Jeśli chodzi o budynek przemysłowy, to obecnie wznosi się budynek fabryczny w firmie „Leo”, oraz składnicę i zbiorniki produktów naftowych w Centrali Przem. Naftowego. Z prac ukończonych w ostatnim okresie wymienić należy szereg budynków na terenie warsztatów kolejowych PKP, odremontowany gmach Izby Skarbowej przy ul. Warszawskiej i in.

Przedsiębiorstwo nasze — wyjaśnia dalej p. dyr. Borsuk — nie ogranicza się jednak wyłącznie do Bydgoszczy. Zasięg działalności SPB obejmuje całe Pomorze i w tej chwili punkt ciężkości odbudowy prze-

sunie się do Grudziądza, który dostaje większe kredyty na remont mieszkań robotniczych. Z poważniejszych prac wykonanych na terenie województwa wymienić należy w Toruniu — budowę biblioteki uniwersyteckiej i budynków Collegium Chemicum i Collegium Physicum oraz domu związkowego dla pracowników przemysłu budowlanego. Ponadto przystąpiono tam również do budowy wielkich magazynów „Społem” o konstrukcji żelbetonowej. W Mławach pod Inowrocławiem rozbudowuje się dawną fabrykę sody „Solvay” i wznosi dom mieszkalny dla jej pracowników, zaś w samym Inowrocławiu — jeden z budynków fabrycznych Państwowej Fabryki Maszyn Rolniczych. Dalej remontuje się budynek tamt. szkoły przemysłowej. Szereg robót rozpoczęto również we Włocławku. W Lubicy pod Toruniem wzniesiono 2-przęsłowy most żelbetonowy, a w powiecie rypińskim przeprowadzono remont całego szeregu dróg o nawierzchni smolewej.

— Przypuszczam, że wobec takiej rozpiętości prac, liczba zatrudnionych w przedsiębiorstwie ludzi musi być polska.

— Owszem, zatrudniamy około 800 pracowników fizycznych i 90 umysłowych. Roboty zarówno w dziale drogowym, mostowym, jak i budowlanym, prowadzimy w sposób zmechanizowany, a plan prac przedsiębiorstwa na rok bieżący został już przekroczony o 50%.

Wszystkie te dane, jak i zapowiedź dalszych kredytów napawają nas otuchą, więc żegnając naszego sympatycznego rozmówcę, życzymy SPB dalszej owocnej pracy na polu odbudowy zarówno Bydgoszczy, jak i całego Pomorza. F. A.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI, Dziś 29 bm. wieczorem o godzinie 19,30 „Jadzia-wdowa” — komedia muzyczna z udziałem Lidii Wysokiej.

KINA — Pomorzanie: Dni i noce, Polonia: Zakazane piosenki (nowa wersja), Wolność: Podrutek, Orzeł: Dni i noce, Gryf: Przechucie, Bałtyk: Dwaj panowie F. Aktualności: Program nr 29.

Początek seansów we wszystkich kinach o godz. 16, 18, 20,30. Jedynie w Pomorzanie o godz. 15, 17, i 19,30, a w Aktualności o godzinie 15.

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY: telefon miejski 27-40, wewnętrzny kolej. 482. Wzywać tylko w nagłych wypadkach.

DYŻURY APTEK Do dn. 30 bm. dyżury pełnią: apteka „Pod Niedźwiedziem” ul. Niedźwiedzia 11, tel. 16-53 i apt. „Przy Bielawach” Al. 1 Maja 91, tel. 23-61.

WAŻNIEJSZE TELEFONY. — Kmdt Miasta MO 25-15, Komenda MO 25-16, 25-17, 25-18; Pogotowie ratunkowe 10-00.



Sobota, 30 października 1948 r. 5.10 Progr. og.-polski, 9.50 Program lokalny dnia, 9.55 Wiadomości miejscowe, 10.00 Przerwa, 11.57 Progr. og.-polski, 13.00 Przerwa, 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli: „Różne termometry” w opr. H. Moese, Toruń, 14.30 Program og.-polski, 15.20 Przegląd prasy pomorskiej, 15.30 Program og.-polski, 22.45 Koncert życzeń, 23.00 Progr. og.-polski, 23.30 Zakończenie audycji.

IMPREZY

W sobotę 30 bm. Polski Zw. b. Więźniów Politycznych urządza w salach BTW wielką zabawę jesienną, na którą zaprasza członków i sympatyków.

Zarząd Okr. Zw. Inwalidów Woj. RP w Bydgoszczy urządza 30 bm. w lokalu własnym przy ul. Ks. Markwarta 2 o godz. 17 uroczystą akademię z okazji miesiąca pogłębień przyjaźni polsko-radzieckiej.

Liga Morska oddz. w Bydgoszczy urządza w związku z miesiącem pogłębień przyjaźni polsko-radzieckiej odczyt pt. „Marynarka Związku Radzieckiego”, na który zaprasza wszystkich członków i sympatyków LM.

Odczyt odbędzie się w niedzielę 31 bm. o godz. 11 w sali Reursy Kupieckiej. Wstęp bezpłatny.

Nowa, racjonalna gospodarka mięsna gwarantuje ludziom pracy dostateczną ilość mięsa i tłuszczu

BYDGOSZCZ (re) Niedawna krótko trwała zmniejszona podaż trzody chlewnej wywołała niepotrzebną panikę. W okresie letnim co roku podaż się zmniejsza, na co wpływa hodowla prosiąt, wykopki kartofli itp. Okres ten minął szybko i obecnie podaż znów wydatnie się zwiększyła. Aby jednak na przyszłość całkowicie nasyścić rynek w miastach i zaopatrzyć świat pracy w mięso i tłuszcz, należało wprowadzić racjonalną gospodarkę mięsna. To też państwo w trosce o dobro ludzi pracy, wydało szereg zarządzeń obowiązujących z dn. 1. 11. br.

W związku z tym w lokalu Państw. Instytutu Gosp. Wiejskiego w Bydgoszczy odbyła się konferencja dot. uformowania handlu żywcem na terenie wsi. W konferencji udział wzięli pp.: dyr. Centr. Roln. Spółdz. Samop. Chłopska — Hermel, przedstawiciel Centrali w Warszawie inż. Dąbrowski, dyr. Centr. Mięśnej — Kiszczak, delegat Kom. Rządu dla spraw organizacji gospodarki mięsnej — Machnicki, inż. Świącki oraz przedstawiciele Centrali Mięśnej i Spółdzielni z terenu wojew. pomorskiego.

W czasie konferencji bardzo szczegółowo omówiono obecną sytuację na

rynku mięsnym, nową, racjonalną gospodarkę, organizację spédów i targów wisk, oraz zadania Gminnych Spółdz. w akcji skupu żywca.

Z dniem 1 listopada br. prawo zakupu żywca posiadać będą wyłącznie pracownicy Centr. Mięśnej i koncesjonowani kupcy. Wykluczenie różnego rodzaju pośredników daje gwarancję, że towar dostarczony przez rolnika będzie nabyty za uczciwą cenę i przez Centr. Mięsną trafi do rąk konsumenta. Jedną z najważniejszych metod opanowania rynku mięsnego jest spéd trzody i jej skup. Organizacją punktów spędu zajmą się na terenie całego kraju Gminne Spółdz. Sam. Chłopskiej. Oczywiście że spływają na nie z tego tytułu duże obowiązki, które jednak muszą być i będą wykonane. Spółdzielnie zajmą się wyszukaniem odpowiednich punktów na spéd, jego organizacją, wnioskami na teren i dowiedzą się jaki żywiec i ile dostarczą w danym dniu rolnicy itp. Na miejsce spędu stawia się z taborem pracownicy Centr. Mięśnej i zaplącą rolnikowi należną cenę. Gdy rolnik przekona się, że za dobry żywiec otrzyma najwyższą cenę, że nikt nie żeruje na jego nieświadomości, spedy spełnią swoje zadanie, a tym samym i nowa gospodarka mięsna.

Pogłowię w Polsce stale się zwiększa i nie należy obawiać się braku mięsa. Opaczalność hodowli jest dla chłopów mało- i średniorolnego wybitnie dodatnia. Jeżeli przed wojną stosunek ten wyrażał się 1:5, to obecnie opaczalność ta w stosunku do ceny żyta wzrosła o 100 proc. W najbliższym czasie przewiduje się również zakontraktowanie sprzedaży. Kontrakty te zapewnią z jednej strony pewną i określoną z góry podaż żywca, a rolnikom pozwolą na ułożenie planów na najbliższą przyszłość. Chłop mając przez kontrakt pewność, że w umówionym terminie Centr. Mięśna zakupi u niego żywiec, będzie mógł lepiej gospodarować.

Kupcy koncesjonowani (40 na Pomorzu) będą mieli prawo zakupu na targowiskach, rzemieślnicy zaś w obrębie 10 km od miejsca prowadzenia przedsiębiorstwa. Przez dalsze rygory zaświadczenia upoważniające do zakupu, zaświadczenia na przewóz i kontrolę wywozu — świat pracy uzyska jeszcze jedną gwarancję, że mięsa i tłuszczów nie tylko nie zabraknie ale że ponadto dzięki racjonalnej gospodarce będziemy mogli nadwyż-

ki mięsa eksportować, a za otrzymane dewisy sprowadzać maszyny niezbędne dla odradzającego się przemysłu polskiego.

Pomorze zaopatrzyło okręgi przemysłowe w ziemniaki

BYDGOSZCZ (dr) Na Centrale Rolnicze Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” państwo nałożyło obowiązek zaopatrzenia świata pracy do dn. 31 bm. w ziemniaki jadalne. Akcja ta odbywała się na zasadzie współpracy wojewódzkiej. Największą ilość dostarczyło województwo pomorskie, a mianowicie 52.500 ton, z tego 45.000 ton dla Górnego Śląska, a 7.500 ton dla uzupełnienia zapasów w innych województwach, oraz dla świata pracy miast wydzielonych i jednostek wojskowych naszego województwa.

I oto Bydgoska Centrala Rolnicza

melduje, iż plan ten został wykonany do dnia 23 bm. tj. o 8 dni przed wyznaczonym terminem. Do sukcesu tego przyczyniły się walcnie Pow. Zarządy Gminnych Spółdzielni, które przez 24 godziny dziennie bez przerwy, nie wyłączając niedziel i świąt, sortowały i ładowały ziemniaki na wagony. Na czoło PZGS wysunęła się Brodnica, Nakło i Świecie.

Jakość dostarczonych ziemniaków jadalnych była tak dobra, że na 40.000 ton zakwestionowano jedynie 3 wagony. Tak więc Pomorze szczerzytnie spełniło swój obowiązek zaopatrzenia w ziemniaki okręgów przemysłowych naszego państwa.

Środa literacka

Wieczór autorski Wacława Kubackiego

Znakomity uczony i wybitny krytyk prof. Wacław Kubacki sprawił uczestnikom ostatniej „Środy literackiej” Klubu Literacko-Artystycznego w Bydgoszczy nielada niespodziankę. Naukowiec przedzierzgnął się mianowicie w artystę i odczytał fragment swego pierwszego dramatu. Dramatu — a raczej opowieści dramatycznej „Wydało mi się rzeczą słuszną” — zwierzył się autor „Krzyku jarzębiny” w słowie wstępnym, — „przypomniać z okazji wielkich rocznic romantycznych, w stulecie „Wiosny Ludów”, w stulecie śmierci Chopina i Słowackiego — ciekawą postacią Ludwika Spitznagla”. O ekscentrycznym powierniku młodości autora „Godziny myśli” i „Kordiana”, który popełnił samobójstwo w chwili, gdy, jak się zdawało, najpiękniejsze marzenie jego wcieliło się w życie, gdy mianowicie Grecja użyła niepodległość — wiemy niewiele. Odyńcień w swych listach z podróży zaliczył go do najbardziej fenomenal-

nych, do genialnych nieledwie ludzi. Jak przystało na bohatera romantycznego — okoliczności jego śmierci są tajemnicze. Odebrał sobie życie w majątku rodziców towarzysza z ławy szkolnej — Rdułtowskiego w Słowacji. Do tejże wsi w Nowogrodzkiem wprowadza nas autor w pierwszym akcie swego utworu, w chwili, gdy młody Spitznagel przyjeżdża, by pożegnać się z znajomymi przed podróżą na Wschód, w związku z objęciem posady dragomana przy misji rosyjskiej w Aleksandrii.

Postać Spitznagla nie po raz pierwszy zajmuje tu Kubackiego. Bohater „Krzyku jarzębiny” był rozmówcą, partnerem księdza Judziła w essayu „Quasi una fantasia”. Potem znalazł się w rozprawie o tyteizmie Słowackiego, wreszcie wybrał Kubacki formę opowieści dramatycznej, by dać literacką próbę wytłumaczenia tej dziwnej postaci naszego piśmiennictwa. By dać rozwiązanie zagadki najpełniejsze, autor wskrzesza atmo-

sferę sprzed wieku, daje przy pomocy osób dramatu przekrój warstw społecznych epoki i na tym tle wykazuje elementy naszego romantyzmu, wykazuje ich wpływ na kształtowanie się inteligencji zawodowej, a także na rozkład i przewrót socjalny, którego następstwem była wielka rewolucja literacka stulecia.

Trudno oczywiście na podstawie fragmentów wyrokować czy zamiar Kubackiego się powiódł, czy utwór pozostanie tylko udratyzowaną kroniką, czy też nabierze rumieńców żywego dzieła sztuki. Sceny, które nam autor przeczytał nader plastycznie oddawały wizję środowiska i nie mniej plastycznie odcinały się poszczególne postaci dramatu od szeregu podmalowanego tła. Wartki dialog, żywość akcji, język utworu prosty, jasny i pełen poetyckiego czaruru, pozwala przypuszczać, iż debiut sceniczny Kubackiego — dramaturga stającego się poważnym sukcesem teatralnym. W niedługim już bowiem czasie „Krzyk jarzębiny” ukaże się, jak słychać na kilku scenach polskich. Miło nam podnieść, iż jego prapremiera, choć tylko słowna, odbyła się w ramach „Śród literackich” Klubu Literacko-Artystycznego w Bydgoszczy.

Marian Turwid

Z CAŁEGO POMORZA POKRÓTCE

NA POMORZU rozpoczęto skup surowca tytoniowego. Dostarczany on jest przez rolników do stacji wykupów w Grudziądzu, Wąbrzeźnie, Chełmnie i w Sadlinkach. Do 7 bm. wykupiono 95 tys. kg machorki i 47 tys. kg tytoniu „puławskiego”. Przewidywany zbiór oblicza się na 3.100.000 kg.

WICEWOJEWODA Jakubowicz przekazał toruńskiej szkole na Jakubskim Przedmieściu 80 tys. zł na radiofonizowanie zakładu. Komitet Rodzicielski postanowił dołożyć brakującą kwotę i zainstalować głośniki w każdej klasie.

„ZAGAZOWANY” szofer M. Kowalski prowadząc samochód omal nie poniósł śmierci pod Toruniem. Jadąc z nadmierną szybkością przez most nie zdążył opanować wozu i po gwałtownym skręceniu wpadł na barierę. Po złamaniu kilku belek wóz dosłownie zawisł w powietrzu nad wodą i trzymał się tylko na kawałku grubszej deski. Szofera zatrzymano.

Kara śmierci na potwora z Gusen - Zaparta

25-letni Zygmunt Zaparta zasiadł ponownie na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Ostrowie pod zarzutem znęcania się nad podległymi mu współwięźniami obozu koncentracyjnego Gusen I i II. Poprzedni wyrok, skazujący oskarżonego na dożywotnie więzienie, został uchylony przez Sąd Najwyższy, który uwzględnił kasację

prokuratora i przyjął, że sam udział świadomy w aktach masowych, zmierzających do eksterminacji ludności cywilnej w charakterze funkcjonariuszy władz obozowych, wystarcza do zakwalifikowania choćby pośredniego, technicznego udziału w poszczególnych zabójstwach.

Na ponownej rozprawie oskarżony

w dalszym ciągu nie przyznawał się do popełnienia zabójstw. Powołani jednak dodatkowo przez prokuratora świadkowie w liczbie ponad 20 zeznali zgodnie, że oskarżony nie tylko znęcał się w sporadycznych wypadkach nad współwięźniami, bijąc ich pałką lub kijem przy lada okazji, nie tylko jako tzw. „stubiendienst“, okradał ich z zawartości paczek żywnościowych, umniejszał porcje obiadowe i wymuszał papierosy, ale nawet dobijał własnoręcznie lub dusił bezbronne ofiary deską od łóżka.

Świadkowie odtworzyli potworne w swej grozie sceny udziału oskarżonego w masowym mordowaniu tzw. „muzumanów“, mieszkańców bloku śmierci.

Na widok podnoszącego się spod zwału ciał więźnia Zaparta odezwał się cynicznie: „Patrzcie, zachciało mu się jeszcze spaceru“, po czym z zimną krwią go dobił. W ten sposób zabił oskarżony co najmniej sto osób.

W wyniku rozprawy Sąd Okręgowy w Ostrowie skazał Zaparta na karę śmierci z utratą praw na zawsze i przepadek całego mienia.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Irena Krzywicka: „Gorzkie zakwitanie“. — Spółdz. Wyd. „Czytelnik“, Warszawa 1948.

Dr Witold Kasperowicz: „Mechanik precyzyjny“ z cyklu: Wzorowy zawodowiec. — Spółdz. Wyd. „Czytelnik“, Warszawa 1948.

Polina Gojawiczyńska: „Stolica“ — cz. II. — Biblioteka Romansów i Powieści nr 15. — Spółdz. Wyd. „Czytelnik“, Warszawa 1948.

„ORIENTINE”

znany od 1910 roku, niezawodny i dyskretny w użyciu
Odsiwiacz
F-my „Parfumerie d'Orient” I. Ostrowska i Ska
Łódź, 11 Listopada 14
Zadać w drogeriach i perfumeriach.

NAJLEPSZE FILMY RADZIECKIE
7.X-8.XI br.
(szczegóły w afiszach)
KINA:
„POMORZANIN“ — „ORZEŁ“
— „WOLNOŚĆ“ —

Zbiornik — Cysterna
ca 3000 litr.
na podwoziu samochodowym Krupp
korzystnie na sprzedaż
Pomorska 3-ka Samochodowa
Bydgoszcz, Pl. Wolności 7

OBWIESZCZENIE o zawarciu małżeństwa w Danii

Podaje się niniejszym do wiadomości publicznej, że malarz Robert Cizewski, zamieszkały Holmegaardsvej 45, Viby, Jullandia, urodzony w Nowym Mieście, Lubawa, Polska, dnia 5 czerwca 1912 oraz pomocnica biurowa Birte Bjerregaard Madsen, zamieszkała Svinget 23, Kopenhaga, ur. w Kopenhadze 13 grudnia 1918, zamierzają zawrzeć ze sobą związek małżeński. Ewentualne przeszkody do zawarcia tego związku małżeńskiego winny być zgłoszone do Magistratu m. Kopenhagi 1. Afdeling w ciągu 3 tygodni od ukazania się tego ogłoszenia. (09097)
Magistrat Kopenhagi 13 października 1948.

Alfred Bindslev.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Zarząd Miejski w Sławnie, woj. Szczecińskie, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż drzewa użytkowego około 850 m³ sosny, 400 m³ świerku wyciętego z lasów miejskich w roku gospodarczym 1948/49.
Odległość od stacji kolejowej do lasu wynosi 6 km zosą.
Oferty w podwójnych kopertach uprasza się składać do dnia 6-go listopada 1948 r. w Zarządzie Miejskim.
Przetarg odbędzie się dnia 6-go listopada br. w Zarządzie Miejskim o godz. 12-tej.
Do tego należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 100.000,— zł do kasy miejskiej.
Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. (09096)
Burmistrz Miasta: A. Łączyński.

SKUPUJĘ wełnę owczą w każdej ilości, płacę wysokie ceny. — „MERYNOS KRAJOWY“, Łódź Rzgowska 4. (08911)



SPRZEDAM

1 generator jak nowy na prąd zmienny 220/380 V 61 KW i kilka silników na prąd stały 220—440 V oraz silne konie robocze.

J. Dulek — Tartak
Chojnice — Pomorze,
ul. Towarowa nr 15. (09075)



LITR PIWA ZAWIERA 250 KALORII

GZŁOWIEK PRACY POTRZEBUJE 3000 KALORII DZIENNIE

pijcie **PIWA** ODZYWCZE

PAŃSTWOWYCH BROWARÓW

NAUKA
3-miesięczna korespondencyjna nauka angielskiego. Nowoczesna metoda, prospekty, załączyć 4 znaczki. Łódź, skrytka 163. (08968)

Przyczepy
6 i 8 tonowe na wyjątkowo dobrych maszynach, 3 tonowe na pneumatykach okazynie sprzedam. Składnica złomu Koszalin. 09102

SPRZEDAŻ
Polska Hurtownia Galanterijna Czesław Skrzyżak i S-ka, Łódź Nowomiejska 3 (w oddworzu), tel. 277-32. Duży wybór bielizny damskiej, męskiej, dziecięcej, drobnej galanterii. Sprzedaż tylko hurtowa. Prowincja za zaliczeniem, Cenników nie wysyła my. (08622)

SZTANDARY chorągwie paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, Garbary 20
TELEFON 38-05
Telefon przyw. 501-66
Dojazd tramwajem z Dworca Głównego do Śl. Rynku oraz 5 8 do Garbar.
LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ

Eleganckie
getry męskie poleca hurtowa „Bolina“ Kraków, Stradom 5. 08660

Radio
sprzedam Bydgoszcz, Jagiellońska 115/2 godz. 15—17. (5175)

WYTWÓRNIA TOREBEK
damskich i walizek. Zygmunt Karon, Łódź, Piotrkowska 115. Wysyłamy za zaliczeniem. Ceny zniżone. (08996)

POKOJU POSZUKUJĄ
Samofny inżynier poszukuje pokoju, może być z utrzymaniem. Oferty IKP Bydgoszcz pod „W.“, (5178)

Ciągnik
Deutz 3 cylindrowy 55 PS na chodzie i przyczepy do drzewa sprzedam. Składnica złomu Koszalin. (09101)

ZGUBY
Zgubiono kartę rejestracyjną, odcinek zameldowania, wydany Gdańsk-Oliwa na nazwisko Sosnowski Jerzy, zamieszkały Elbląg, Grochowska 1 (09104)

Beczki 100 kg
sosnowe do artykułów chemicznych tylko w dużych partiach sprzedam. Centrala Rybna w Sopocie. (09100)

MATRYMONIALNE
Panna, wykształcenie, gospodarstwo, poślubi pana na stanowisku. Oferty IKP Bydgoszcz pod „36 lat“. 09113

Szczęśliwie
kolarzy małżeństwa znana konsultowana Poznańska Agencja Matrymonialna. Wysyłamy informacyjny „Biuletyn Matrymonialny“, załączyć 3 znaczki: „PAM“, Poznań, Skrytka 226. (08653)

Panna,
przystojna, lat 26, posiada półmiliona, poszukuje męża, stanowi sku, najchętniej nadleśniczego, względnie urzędnika wyższej grupy. Oferty IKP Bydgoszcz „Słoneczko“. (09111)

Panna
lat 40, zdrowa, przystojna, dobry charakter, inteligentna, gotówki milion, wyprawa — poślubi pana zdrowego, uczciwego, na odpowiednim stanowisku, koniecznie mieszkanie. Oferty Kraków 1, poste-restante „63958“. 09110

Sztandary paramenta kościelne
wykonuje fachowo i solidnie Prac. haftów artystycznych
IRENA SZALOWA
POZNAŃ
ul. Ratajeńska 11a
dawniej Skarbowska 23
Telefon 12-54

Blondynka,
lat 33, właścicielka nieruchomości i mieszkania, poślubi inteligentnego pana. Oferty Poste-restante Bydgoszcz 1 pod „33“, 09112

Panna,
przystojna, lat 22, średnio zarobkowa, z powodu braku znajomości, poślubi leśniczego lub innego urzędnika. Oferty IKP Bydgoszcz „Blondyneczka“. 09111

Samodzielną,
inteligentną, blondynką, przystojną panną, poślubi kulturalnego pana, stanowisku. Będzie miłą, kochającą towarzyszką życia. Oferty do IKP Bydgoszcz „5177“. (5177)

Koledzy 25, 26
na stanowiskach z braku znajomości pragną poznać panny do 22 w celu matrymonialnym. Listy wraz ze zdjęciami kierować IKP Bydgoszcz „Wspólnie szczęście“. Dyskrecja zapewniona. (5180)

Dla córki
lat 33, właścicielki domu i mieszkanie, szukam męża inteligentnego pana. Oferty IKP Bydgoszcz pod „1915“. (5179)

Który
panów inteligentnych, miłych, dobrym charakterze, stanowisku, chciałby poznać pannę lat 34, przystojną, wysoką, zgrabną, pogodnym usposobieniem, dobrą, pragnącą być żoną przyjaźni. Oferty poważne fotografią zwrócić kierować Sopot Poste-restante legitymacja 69322. 09105

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, dnia 30 października 1948 r.

5.10 Sygnał czasu, pobudka. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert poranny dla świata pracy. 6.00 Gimnastyka poranna. 6.10 Dziennik poranny. 6.25 Muzyka poranna. 6.50 Program dnia. 7.00 Wiadomości poranne. 7.15 Przegląd prasy słołecznej. 7.20 Muzyka poranna. 8.00 Poradnik gospodarstwa domowego. 8.10 d. c. muzyki porannej. 8.30 Uliczka klaszorna — powieść Anny Kowalskiej. 8.55 d. c. muzyki porannej. 9.15 Audycja Zw. Nauczycielstwa Polskiego. 9.30 Wszelchnica radiowa. 10.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości południowe. 12.10 Koncert solistów. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Przerwa. 14.30 Koncert popularny: chór szkolny z Lubonia pod dyr. Ed-Troja, H. Gacze — baryton, H. Szperka — akompaniament. 15.10 Pogadanka pl. „Komsomol—kardra floty ZSRR oprac. J. Wójcicki. 15.30 Mapa — audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Audycja sportowa dla młodzieży. 16.45 Przy sobocie po robocie — transmisja z wrocławskiej fabryki papieru i celulozy. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 W rytmie tanecznym — audycja rozrywkowa. 18.45 Aud. świąteczna. 19.00 24-ty wieczór Mickiewiczowski. 19.30 Czajkow-

KUPNO

Kupuje srebro, monety i złom K. Mówka. Wyroby srebrne Lubawa — Pom. Telefon 24. (0861)

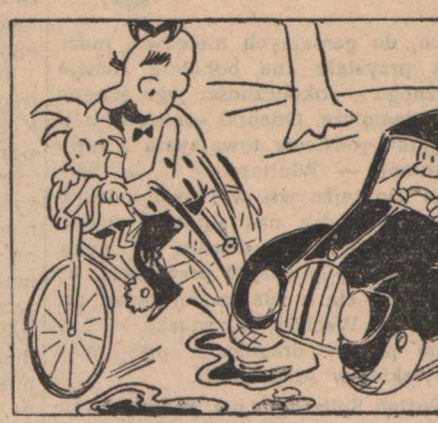
WOLNE POSADY

Państwowe Liceum w Polczynie-Zdroju angażuje od zaraz nauczycieli matematyki, fizyki, chemii, geografii, PW i WF. Zgłoszenia wraz z życiorysem przyjmuje Dyrekcja. (09065)

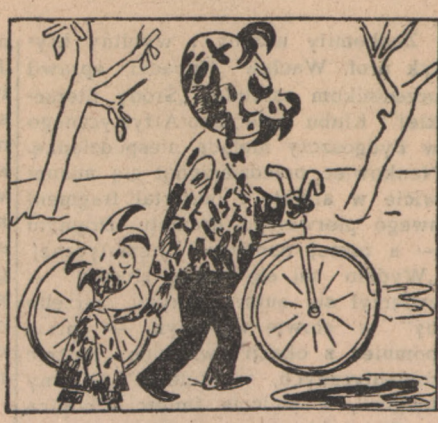
Państwowa Fabryka Mebli w Słupsku, ulica Grottera 35

zaangażuje natychmiast
1. Kalkulatora
2. Chronometrażystę
3. Kierownika produkcji
4. Majstra stolarskiego
Warunki: Posiadanie dyplomu na odpowiednie stanowisko (przemysłu meblarskiego). Mieszkanie zapewnione. Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia przyjmuje Referat Personalny wraz z życiorysem i referencjami. 09042

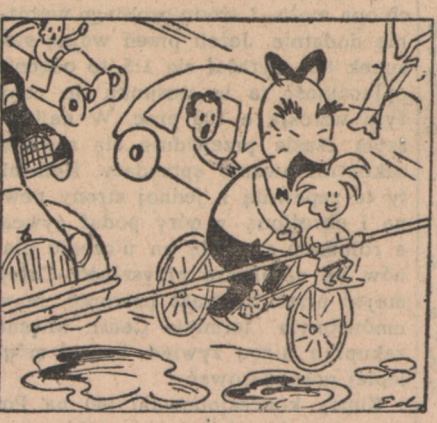
FURDYGA I SYN



Tak się miło paple z synkiem Na rowerze w dal jechało, Gdy wtem auto strugą białą, Rowerzystów ochłapało.



To jest skandal Cynamonku Zobacz jak my wyglądamy. Lecz nie padaj duchem, chłopcze, Jeszcze my się „odegramy“.



Choć bło to znów na drodze Pan Furdyga pogwizduje I na złość szoferom wszystkim Jak najwolniej pedałuje.

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca Za dział ogłoszeniowy Red nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO“ W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNE WYDANIA „IKP“
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW“
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 I 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwane pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100%, drożej.
Ogłoszenia milimetr: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 rnm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.